

Ochrona gatunków i biotopu

Drop – brandenburski struś

Landesamt für
Umwelt,
Gesundheit und
Verbraucherschutz



Drop – brandenburski struś

Spis treści

Drop – uratowany ptak?	5
Brandenburski struś	6
Niegdyś ptak stepowy ... dziś na polach uprawnych i rozległych, bagiennych nizinach	6
Niegdyś występujący tysiącami na terenie Marchii ... dziś rzadki ptak	8
Drop w zalotach ... i po pomyślnym parzeniu	12
Młode koguty na wędrówce ... Ucieczka przed ostrymi zimami	18
Pomoc na miejscu ... i międzynarodowe zobowiązanie	20
Wyglądając poza własne podwórko	22
Środowisko przyjazne dla dropia	24
Proszę nie przeszkadzać!	26
Sztuczna kwoka	27
Podopieczni w potrzebie	29
Kontrowersje wokół dropia	31
Skrzydła na wietrze	32
Co każdy z nas może zrobić dla dropiów	34
Zachwycający widok: Obserwowanie dropiów	38
Buckow – kolebka ochrony dropia w Brandenburgii	40
Ścisła, harmonijna współpraca	42
Informacje dla zainteresowanych ...	44
Bibliografia, strony internetowe, adresy	46
Nota wydawnicza	48



**Czy wiedzieli już
Państwo, że ...**

*stary kogut dropia może
ważyć nawet ponad 17 kg,
czyli tyle samo ile sarna?*

*Drop zalicza się tym samym
do najcięższych, zdolnych do
latania ptaków na świecie.*

*Ponadto różnica wzrostu
między samcem a samicą jest
w przypadku dropiów większa
niż u wszystkich innych
gatunków ptaków na świecie.*





**Czy wiedzieli już
Państwo, że ...**

drop uznawany był
w przeszłości za
„grubą zwierzynę” i że
polować na niego wol-
no było tylko cesarzo-
wi, królowi i szlachcie?
Królewskie urzędy,
odpowiedzialne za
polowania dworskie,
odnotowały w Prusach
w 1900 roku 820 upo-
lowanych dropiów.

Tokujący kogut dropia

Drop – uratowany ptak?

Kto miał kiedykolwiek szczęście obserwować imponujący spektakl natury, jakim są toki dropia, ten tego przeżycia nigdy nie zapomni i zrozumie, że działacze ochrony przyrody dokładają wszelkich starań, by zachować ten zagrożony wyginięciem gatunek. Co roku przybywa miłośników dropiów, którzy ulegli fascynacji tymi ptakami i pragną zobaczyć je w naturalnym środowisku.

Trzy ostatnie refugia dropiów w Niemczech położone są na terenie Brandenburgii – na Łąkach Krajobrazowych w Belzig, w Havelländisches Luch oraz – na pograniczu Saksonii-Anhalt – w Fiener Bruch. Na tych trzech obszarach – dzięki intensywnym, zakrojonym na szeroką skalę działaniom na rzecz ochrony tego gatunku – żyje, a właściwie należałoby powiedzieć żyje znowu, ponad 120 ptaków. W połowie lat 90. ubiegłego wieku ich stan liczebny wynosił bowiem 57 sztuk i tym

samym znajdował się na granicy wyginięcia. Zachował się niewiele ponad 1 proc. populacji, jaka istniała w Niemczech 60 lat wcześniej. Ten niekorzystny trend uległ jednak zmianie: Dosłownie w ostatniej chwili udało się – dzięki wspólnym staraniom ekologów i rolników – zapobiec w Niemczech wymarci tego zagrożonego na całym świecie gatunku. W 2009 roku doliczono się tu 110 żyjących na wolności dropiów. Napotkać można je głównie w Brandenburgii, ale coraz częściej również znów na terenie Saksonii-Anhalt.

Drop – uratowany ptak? Na razie tak. Jednak konieczne jest podejmowanie dalszych wysiłków na rzecz jego ochrony w ostatnich refugiach!

Prof. Matthias Freude
Prezydent Urzędu Ochrony Środowiska Kraju
Związkowego Brandenburgia



Brandenburski struś

Historyczne ilustracje przedstawiające dropie: z „Brehms Tierleben” 1893 (u góry) oraz kogut dropia, artysta nieznany, z archiwum H. Litzbarskiego (na dole).

Niegdyś ptak stepowy ...

Pierwotnym siedliskiem dropiów były rozległe krajobrazy stepowe. Wraz z karczowaniem lasów w okresie średniowiecza powstawały krajobrazy rolne, łąkowe i pastewne, tzw. „stepy kulturowe”. Stanowiły one dla dropiów atrakcyjne rewiry, ptaki te zaczęły je więc szybko zasiedlać. W krajobrazie rolnym Europy XVIII i XIX wieku dropie były typowym, szeroko rozpowszechnionym gatunkiem. Występowały nawet na terenie południowej Szwecji, a także na dużych obszarach Anglii.



Czy wiedzieli już Państwo, że ...

dropia nazywano wcześniej „dropiem rolnym” lub „gęsią dropiową”? W języku górnołużyckim określano go też mianem „dudaka”, a w dolnołużyckim „gropuna”.



... dziś na polach uprawnych i rozległych, bagiennych nizinach

Dzięki osuszeniu wielkich bagien i torfowisk niskich powstały w Europie Środkowej dodatkowe siedliska. Jednородne krajobrazy rolne nie nadają się już dla dropiów. Jednak same użytki zielone też nie są dla nich optymalnym siedliskiem – ze względu na panujący tam raczej chłodny i wilgotny mikroklimat oraz związane z nim struktury roślinności. Siedliska dropiów charakteryzują się w Niemczech od kilku dziesięcioleci występowaniem obok siebie pól uprawnych oraz użytków zielonych na torfowiskach niskich.

W zimie gatunkowi temu wystarczyć może do przeżycia zaledwie kilka łanów rzepaku. W okresie lęgowym i w czasie wychowu drop zalicza się natomiast do najbardziej wymagających ptaków krajobrazu rolnego. Z jednej strony wymaga on wielkich, przejrzystych, nierozczłonkowanych obszarów o małej ilości zakłóceń, z drugiej zaś potrzebuje też bogatej strukturalnie roślinności z przedzonymi, nasłonecznionymi terenami. W takim różnorodnym świecie przyrody żyje bowiem wiele owadów, pajaków, robaków i innych bezkręgowych gatunków zwierząt, które są dropiowi koniecznie potrzebne w czasie wychowu młodych.



Niegdyś występujący tysiącami na terenie Marchii ...



Polujący na dropa w okresie średniowiecza, wg GEWALTA (1959).



Rozmieszczenie dropia na terenie Brandenburgii w roku 1934, wg GEWALTA (1959)



Czy wiedzieli już Państwo, że ...
drop jest jeszcze dzisiaj gatunkiem łownym podlegającym przez cały rok zakazowi polowania?

Marchia Brandenburska była zawsze ostoją dropiów na terenie Niemiec. Dlatego też ptaka tego zwano „marchijskim strusiem”. Podczas gdy władze doceniały te ptaki głównie ze względów łowieckich i kulinarnych, chłopci narzekali stale na szkody, jakie wyrządzały one na polach. W 1753 roku przystąpiono w związku z tym – za zgodą Fryderyka II – do zwalczania ich w celu ograniczenia szkód w uprawach rolnych. Jeszcze na początku XX wieku

dzieci chodzące do szkoły miały za zadanie zbierać jaja dropiów z pól.

O ile w roku 1939 w ówczesnej Brandenburgii żyło jeszcze około 3400 dropiów – ponad połowa ptaków tego gatunku mająca swoje siedliska w Niemczech – o tyle w kolejnych dziesięcioleciach ich populacja zaczęła gwałtownie maleć.

... dziś rzadki ptak

Postępująca od połowy XIX wieku intensyfikacja rolnictwa doprowadziła do zasadniczej zmiany ekologicznych warunków krajobrazu rolnego, a tym samym do zniszczenia siedlisk licznych roślin i zwierząt – w tym również dropiów. Na początku ptaki te znikły z jednolitych krajobrazów rolnych, później też z obszarów rozległych, nizinnych bagien, które w coraz większym stopniu zaczęto przekształcać w monotonne łąki i pastwiska pod-siewne.

W latach 70. i 80. ubiegłego wieku występowanie potomstwa wśród brandenburskich dzikich dropiów było czymś niezwykle rzadkim – mimo, że populacja tych ptaków wynosiła jeszcze kilkaset sztuk. Wiele lęgów padało ofiarą częstych prac polowych. Tam zaś, gdzie wykluwały się w ogóle jeszcze jakieś pisklęta, drętwiały one z zimna i ginęły z głodu w wysokiej, gęstej wegetacji o małej ilości owadów.

Jedynie długa żywotność starszych osobników mogła jeszcze trochę opóźnić spadek liczebności tego gatunku. W warunkach dzisiejszego rolnictwa tereny nadające się na siedliska dropiów można zachować w Niemczech tylko na obszarach chronionych, na których grunty użytkuje się w sposób ekstensywny na dużych powierzchniach i na których stosuje się specjalnie dostosowane koncepcje zagospodarowania.



Przyczyny spadku populacji dropia

- Zwiększenie częstotliwości koszenia i wykonywania innych prac polowych
- Intensywne nawożenie
- Środki ochrony roślin
- Utwardzanie gleby
- Wysoki poziom obsady bydła

- Czas między pracami polowymi nie wystarcza już do wylęgu i wychowu młodych
- Gęsta i wysoka roślinność z niekorzystnym mikroklimatem
- Szata roślinna o małej ilości gatunków
- Spadek liczby bezkręgowców (liczba gatunków i biomasa)

- Wysokie straty na skutek zastosowania maszyn (łęgi, ptaki młode i stare)
- Brak miejsc nasłonecznionych dla piskląt
- Duży opór przestrzeni utrudniający poruszanie się
- Umieranie piskląt z głodu w wyniku dotkliwego braku bezkręgowców





Tylko ekstensywnie użytkowane łąki (po prawej), pola i nieużytki zapewniają pisklętom dropia wystarczająco dużo pożywienia – w wysoko i gęsto porośniętym trawą terenie użytkowanym w sposób intensywny (po lewej) nie mają szans na przeżycie. Zdjęcie (na dole) pokazuje jeden z nieużytków rolnych o wyjątkowo dużej populacji owadów.





Drop w zalotach ...

Dropie nie żyją w parach, lecz we wspólnotach rozrodczych (w języku angielskim na ich określenie używa się słowa „lek”). Mogą składać się one nawet z 130 ptaków i potrzebują terenów o powierzchni 30 – 80 km².

Poza okresem rozrodczym dropie trzymają się zwykle w grupach – dzieląc się według płci, przy czym młode osobniki pochodzące z ostatniego wylęgu przebywają w pobliżu samic. Samce i samice zbliżają się do siebie przede wszystkim w okresie toków.

Co roku ptaki powracają w sezonie toków do tych samych miejsc, używanych z reguły już od pokoleń.



Przepychające się młode koguty na skraju tokowiska.

Tokowanie to wydarzenie robiące duże wrażenie. Kogut zmienia się wtedy w krótkim czasie w wielką, białą kulę piór. Obraca przy tym upierzeniem skrzydeł pokrytym brązowym wzorem w taki sposób, że białe spód i białe pióra łokcia znajdują się na samym wierzchu. Ogon opada na grzbiet, tak że widać już tylko białe upierzenie dolne. Długie pióra charakterystycznych wąsów sterczą do góry. Kogut – obracając się gwałtownie – zaczyna się prezentować. Nadęta szyja sprawia, że wydaje się być jeszcze większy. Samce dropia świecą się i błyszczą, tak że widać je z daleka. W ten oto sposób wabią z oddali gotowe do parzenia się samice.

W przypadku niewielkich, odizolowanych grup kury pokonują odległości ponad 10 km, a niekiedy nawet

30 km, by dotrzeć do kogutów przebywających na najbliższym tokowisku. Na okres lęgowy powracają do swojego tradycyjnego rewiru, gdyż koguty nie mają i tak żadnych zobowiązań w czasie wylęgania i wychowu młodych. Dotychczas zakładano, że kury wysiadują jaja zazwyczaj w promieniu 5 km od tokowiska. Z badań przeprowadzonych niedawno w Hiszpanii wynika, że lęgowiska są oddalone od tokowiska średnio o 8 km. Maksymalna odległość wynosi nawet 54 km.

O wyborze partnera decydują kury – do zapłodnienia swoich jaj wybierają jednego z najsilniejszych osobników. W ten sposób rozmnażają się prawdopodobnie przede wszystkim starsze koguty.



Czy wiedzieli już Państwo, że ...

w czasie tokowania puls bicia serca kogutów podwyższa się do 900 uderzeń na minutę?





Lęg składa się z jednego do trzech, zazwyczaj jednak z dwóch jaj, na potrzeby których kura tworzy jedynie niewielkie zagłębienie w ziemi na polu rolnym lub użytku zielonym. Z reguły nie wykorzystuje do tego celu jakiegokolwiek materiału gniazdowego.



Czy wiedzieli już Państwo, że ...

dorose osobniki jedzą ziola, kwiatostany, owady i małe ssaki, młode zaś karmione są na początku wyłącznie owadami? W pierwszych dwóch tygodniach życia pisklęta dropiów potrzebują do przeżycia ponad 10 tys. owadów, czyli prawie 1 kg.

... i po pomyślnym parzeniu

Po okresie lęgowym trwającym mniej więcej 25 dni z jaj wykluwają się pisklęta ważące około 90 g. Mimo, że dropie należą do gatunku tzw. zagniazdowników, w pierwszych dniach życia poruszają się za kurą bardzo powoli i z dużym trudem.

Raz po raz kura podaje im w dziobie drobne kęsy pokarmu – początkowo są to wyłącznie owady. Mniej więcej od 10. dnia ilość pokarmu pochodzenia roślinnego wyraźnie wzrasta. Bez dostatecznej dostępności owadów pisklęta nie mają szans na przeżycie.



Mimo, że młode dropie zdolne są do krótkich lotów już po 4-5 tygodniach życia, to jednak przez wiele tygodni próbują unikać niebezpieczeństw, uciekając w głąb niskiej, przyziemnej wegetacji – fatalna w skutkach strategia! Zbyt łatwo padają w ten sposób ofiarą maszyn rolniczych wykorzystywanych na polach i użytkach zielonych. Dopiero po 10-12 tygodniach życia próbują uciec, wzbijając się w powietrze. W tym czasie osiągają już prawie rozmiary kury. Piskłęta kogucie zaczynają ją wkrótce przerastać. Jednak matka karmi je niekiedy nawet jeszcze jesienią, mimo że jest już wtedy znacznie od nich mniejsza.

Dojrzałość płciową samice uzyskują zazwyczaj w wieku 2 lat, samce dopiero w wieku 4 – 5 lat.



Cykl roczny dropia





Młode koguty na wędrownce ...

Na terenie Rosji dropie to niemal wyłącznie ptaki wędrowne. Nawet hiszpańskie dropie, zwłaszcza koguty, zmieniają regularnie swoje refugia między obszarami lęgowymi a zimowiskami, pokonując odległości wynoszące nawet 250 km. W porównaniu z nimi dropie środkowoeuropejskie wykazują się zdecydowanie mniejszą mobilnością. Poza okresem rozrodczym oddalają się od swoich obszarów lęgowych zazwyczaj nie dalej niż na 15-25 km. Dalsze wędrówki podejmują przede wszystkim koguty nie zdolne jeszcze do rozmnażania, rzadziej

młode kury. W czasie tych „wycieczek” pokonują dystanse wynoszące niekiedy ponad 100 km – we wszystkich kierunkach.

W przeszłości dropie napotykały na swojej drodze wszędzie na przedstawicieli własnego gatunku, do których mogły się dołączyć. Dziś wędrówki trafiają często „w próżnię”. Szanse przeżycia „kawalerów” maleją w związku z tym. Przemieszczające się dropie kolidują ponadto z przewodami napowietrznymi; ryzyka kolizji z elektrowniami wiatrowymi nie sposób na razie ocenić.



... ucieczka przed ostrymi zimami

Tutejsze ptaki opuszczają swoje lęgowiska na większą odległość jedynie w czasie śnieżnych zim. Udają się wtedy przede wszystkim w zachodnich kierunkach, docierając czasem nawet do Francji. Tego rodzaju ucieczki przed zimą, do których doszło po blisko 20-letniej przerwie również zimą 2009/10 roku i 2010/11 roku, wiążą się zawsze z dużymi stratami. Z powodu łagodnych zim przed 2009 rokiem dropie zostawały „u siebie w domu”. W okresach silnych opadów śniegu można im pomóc, odśnieżając pola rzepakowe, na których ptaki te

znajdują swój ulubiony pokarm w zimie. Być może dropie należą więc w dłuższej perspektywie czasu do beneficjentów zmiany klimatu – przynajmniej w Europie Środkowej.

Modelowanie danych dotyczących dropiów i klimatu pokazało, że na skutek zmiany klimatu dropie we wschodnich Niemczech znajdują się w korzystniejszej sytuacji niż w innych obszarach Europy Środkowej. Decydujące znaczenie ma jednak rodzaj użytkowania gruntów w zmienionych warunkach klimatycznych. Rośnie tym samym międzynarodowa odpowiedzialność Niemiec za zachowanie gatunku.

Ostre zimy powodują wśród dropiów duże straty – po zimie roku 1978/1979 w wyniku ucieczki ptaków przed zimą oraz dużych strat wśród osobników, które zostały na miejscu, populacja zmalała w Niemczech o mniej więcej 45 proc.



Czy wiedzieli już Państwo, że ...

dropie są mimo swojego ciężaru mocnymi i wytrzymałymi lotnikami? Podczas gdy w Europie Środkowej żyją przeważnie jako ptaki osiadłe, w Rosji są ptakami wędrownymi, które pokonują dystans około 1000 km, by dotrzeć do zimowisk położonych na Ukrainie.

Pomoc na miejscu ...

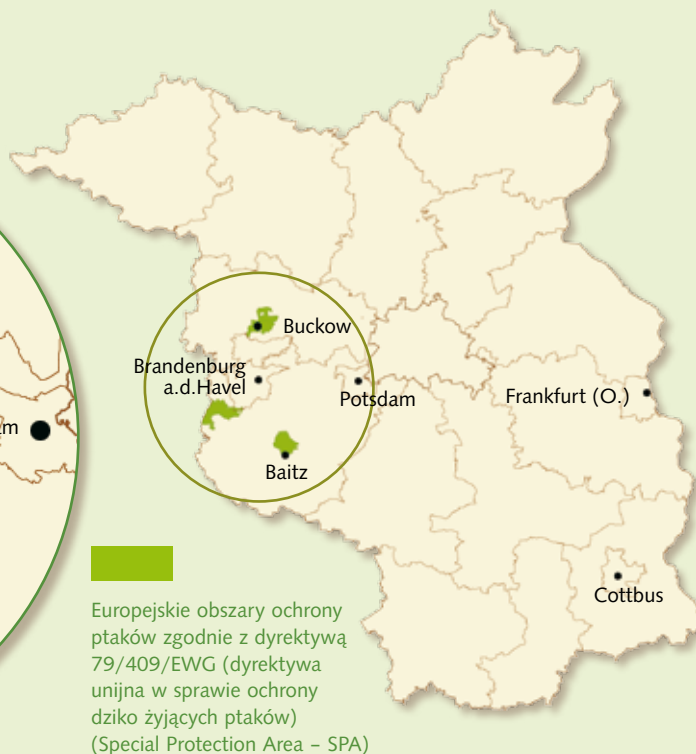
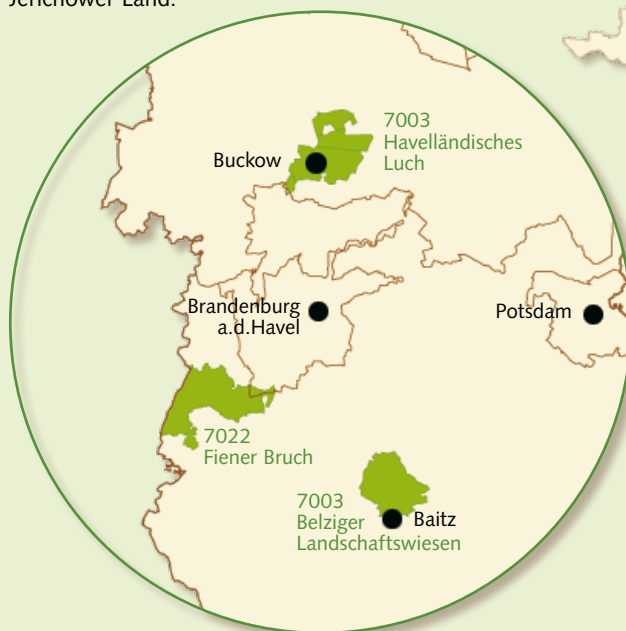


... i międzynarodowe zobowiązanie

Już w czasie istnienia NRD powstało ponad 30 obszarów oznaczonych jako „rezerwat dropia”. Jednak tylko na nielicznych z nich można było podejmować efektywne działania. Wszędzie tam, gdzie „rezerwat dropia” pozostał jedynie pustym słowem, nie ma już tych wielkich ptaków.

Przeżyły tylko tam, gdzie podejmowano intensywne wysiłki na rzecz ochrony ptaków i ich siedlisk – w Havelländisches Luch, na Łąkach Krajobrazowych w Belzig oraz w Fiener Bruch.

Podmiotem odpowiedzialnym za realizację projektu ochrony dropiów jest dziś w Brandenburgii Krajowy Urząd Ochrony Środowiska korzystający z wydatnego wsparcia ze strony Związku na rzecz Ochrony Dropia (Förderverein Großtrappenschutz e. V.) działającego również w Saksonii-Anhalt. Na terenie tego landu odpowiedzialność państwowa spoczywa na Niższym Urzędzie Ochrony Przyrody Powiatu Jerichower Land.





Czy wiedzieli już Państwo, że ...

obszar występowania dropia jest olbrzymi i że rozciąga się od Hiszpanii aż po Mongolię? Ptaki zasiedlają go już jednak tylko miejscami tworząc swego rodzaju wyspy siedliskowe.

Wyglądając poza własne podwórko

Ochrona dropiów w Niemczech to część międzynarodowych wysiłków podejmowanych na rzecz ochrony tego gatunku. Podstawę stanowią europejskie, a nawet światowe umowy – zwłaszcza unijna dyrektywa w sprawie ochrony dziko żyjących ptaków, która nie odnosi się tylko do samych ptaków, ale też do ich siedlisk. Oznakowane są one jako Obszary Specjalnej Ochrony Ptaków (SPA) i stanowią część sieci NATURA 2000 obejmującej swoim zasięgiem całą Europę. W jej skład wchodzi też obszary chronione zgodnie z zapisami Dyrektywy Siedliskowej. Sieć ta ma przyczynić się do zachowania świata zwierzęcego i roślinnego w Europie – zgodnie z ideą konwencji o różnorodności biologicznej, która ma na celu zapewnienie różnorodności życia na ziemi, również poza granicami Unii Europejskiej. Jednym z gatunków stanowiących o tej różnorodności są właśnie dropie.

Istnieje nawet porozumienie odnoszące się wyłącznie do dropiów w Europie Środkowej, tzw. „Memorandum of Understanding”. Ta podumowa Konwencji Bońskiej o ochronie gatunków wędrownych dzikich zwierząt reguluje międzynarodową współpracę w zakresie badania i ochrony dropia. W jej ramach odbyły się dotychczas dwie konferencje, w czasie których dwanaście państw sygnatariuszy porozumiało się w sprawie programów roboczych o zasięgu ponadkrajowym oraz poddały krytycznej analizie stan realizacji memorandum. Ekolodzy zajmujący się ochroną dropia w Brandenburgii współpracują szczególnie ściśle z kolegami z Hiszpanii, Austrii, Węgier, Ukrainy i Rosji. Jako gatunek objęty ścisłą ochroną drop podlega także ograniczeniom handlowym wynikającym z zapisów Konwencji Waszyngtońskiej o ochronie gatunków.

Drop uznawany jest według światowej „Czerwonej Listy” za „czuły, wrażliwy”, co odpowiada w Niemczech kategorii 3 – „zagrożony”. Czerwone listy mają pomóc w zachowaniu orientacji w zakresie strategii ochrony oraz podejmowania odpowiednich decyzji politycznych. W Czerwonych Listach ptaków na terenie Niemiec i Brandenburgii drop znalazł się w kategorii 1 jako ptak „zagrożony wyginieciem”.

Władze Brandenburgii, zdając sobie sprawę ze spoczywającej na nich odpowiedzialności, poczyniły wszelkie kroki mające na celu ochronę i zachowanie dropia – zwłaszcza, że już sto lat temu Brandenburgia była tym obszarem Niemiec, w którym żyła zdecydowanie największa liczba tych ptaków.





Ochrona dropia w Brandenburgii realizowana jest przede wszystkim w ramach ...

- „przyjaznego dla dropia” kształtowania siedlisk i ekstensyfikacji rolnictwa
- minimalizacji zakłóceń
- wypuszczania na wolność młodych dropiów – dopóty, dopóki istnieje realne ryzyko ich wyginięcia
- starań mających na celu ochronę reprodukcji dropiów silnie zagrożonych przez drapieżniki.

Środowisko życia przyjazne dla dropiów

■ **„Przejrzysty” krajobraz:** Drop będący swego czasu ptakiem stepowym wymaga otwartego i przejrzystego krajobrazu. Tylko w ten sposób może on w porę dostrzec nadciągające niebezpieczeństwo. Jeżeli tereny nie spełniają tych wymogów, stara się ich unikać. Nie przeszkadzają mu natomiast prawie w ogóle pojedyncze drzewa, zarośla lub niewielkie zagajniki polne.

■ **Mało oznacza dla dropia dużo:** Środki nawozu i ochrony roślin powodują wzrost poziomu zawartości substancji odżywczych w glebie i prowadzą do powstania bujnej, gęstej roślinności i jednostajnej szaty roślinnej. Tymczasem dropie potrzebują przerzedzonej i nie tak wysokiej roślinności o dużej ilości gatunków roślin. W biologii obowiązuje empiryczna zasada, według której każdy gatunek roślin wiąże ze sobą i jest w stanie wyżywić od 10 do 12 gatunków owadów. One z kolei stanowią ważne pożywienie piskląt dropiów i wielu innych gatunków ptaków, np. kuropatw, czajek czy skowronków polnych.

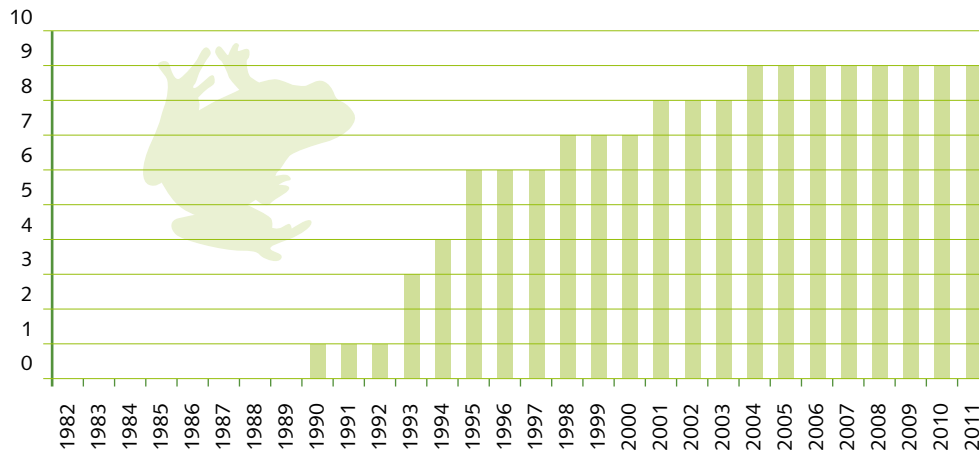
■ **Różnorodność zamiast monotonii:** W przeszłości na powierzchniach rolnych tworzone i rewaloryzowano olbrzymie łany prowadzące przez tzw. pasma dropiów – pasma wyjęte z użytkowania rolnego przekształciły się z biegiem czasu w trwałe użytki zielone. Powstały w ten sposób mniejsze łany, interesujące tereny stanowiące zaplecze pokarmowe oraz wiele linii granicznych bogatych pod względem strukturalnym i gatunkowym. Na obszarze Havelländisches Luch szereg gospodarstw przeszło już jednak na szczęście do uprawiania rolnictwa ekologicznego. Zwłaszcza na terenach uprawnych prowadzi to do poprawy struktury roślinności, mikroklimatu oraz dostępności pożywienia dla piskląt.

■ **Dropie potrzebują rolnictwa:** Środowiska życia przyjazne dla dropiów powstają tylko we współpracy z rolnikami. Podstawę tej współpracy stanowią programy związane z rolnictwem i środowiskiem, umowy o ochronie przyrody, a także specjalne regulacje dotyczące obszarów chronionych. W związku z tym prace rolne wykonywane na danych terenach muszą być dobrze zsynchronizowane z cyklem rocznym ptaków.





Czy wiedzieli już Państwo, że ...
dropie spokrewnione są bardziej z żurawiami niż z kurami?



Rozwój gadów i płazów po zaprzestaniu nawożenia i przeorywania łąk jest reprezentatywny dla wielu grup gatunków zwierząt i roślin. Wykres pokazuje liczbę gatunków udokumentowanych na terenie obszaru ochrony przyrody „Havel-Ländisches Luch” na dawnych podsiewnych użytkach zielonych oraz po rozpoczęciu ekstensywnego użytkowania.



Proszę nie przeszkadzać!

Dropie czują się bezpiecznie, kiedy udaje im się w porę dostrzec w oddali swoich „wrogów”. Mogą wtedy ich ominąć lub przed nimi uciec. Dlatego też koncepcja ochrony tych ptaków zakłada odpowiednie prowadzenie i kierowanie turystów. Z jednej strony spotykamy się więc z zakazami użytkowania określonych dróg, z drugiej zaś mamy ciekawe oferty dotyczące możliwości obserwowania ptaków. Dzięki takiemu połączeniu centralne strefy obszarów ochrony dropia są w dużej mierze wolne od nie dających się do końca przewidzieć zakłóceń ze strony człowieka. Jednocześnie ptaki są na tyle widoczne, że turyści mogą je nadal podziwiać.

Dzięki porozumieniom z operatorami lotnisk, baloniarzami oraz Bundeswehrą udało się wyraźnie ograniczyć również zakłócenia z powietrza. Dropie „odwdzięczają się” za to na swój sposób – wskaźnik zapłodnień ich jaj jest dziś znacznie wyższy niż w latach 80. ubiegłego wieku.

Sztuczna kwoka

Pod koniec lat 80. ubiegłego wieku przystąpiono w dwóch obszarach występowania dropia – w Havelländisches Luch i na Łąkach Krajobrazowych w Belzig – do realizacji wieloprzestrzennej ochrony siedlisk. Wcześniej jedynym sposobem ochrony tego gatunku było praktycznie rzecz biorąc ratowanie lęgów znalezionych podczas prac rolnych. Młode ptaki – wysiedziane i wychowane w stacji ochrony przyrody w Buckow – trzeba było później jednak wypuścić w tym samym niekorzystnym środowisku, z którego pochodziły ich jaja.

Sztuczny wylęg uratowanych jaj oraz wychów młodych ptaków przez człowieka jest do dnia dzisiejszego elementem strategii ochrony. Ma to jednak stanowić tylko uzupełnienie ochrony siedlisk. Celem jest populacja „potrafiąca utrzymać się samodzielnie”, nie potrzebująca już sztucznego wsparcia swojego stanu liczebnego. Na terenie Havelländisches Luch osiągnięcie tego celu jest już bardzo bliskie.



Wyniki sztucznego wylęgu i wychowu

Okres	Sukces lęgowy zapłodnionych jaj	Liczba ptaków wypuszczonych na wolność przypadająca na wykłute pisklę	Liczba ptaków wypuszczonych na wolność
1980-89	64,7 %	53,6 %	338
1990-99	69,6 %	69,9 %	143
2000-11	70,9 %	76,1 %	338



W tabeli przedstawiono bilans wylęgu i wychowu w ostatnich dekadach. Podczas gdy wyniki związane z wychowem stale się poprawiały, wyniki dotyczące wylęgu ustabilizowały się na poziomie poniżej 70 proc.

Jaja wykorzystywane do sztucznego wylęgu pochodzą z lęgów odsłoniętych niechcący w czasie koszenia, niekiedy zbiera się je też celowo. Czy jednak „odbieranie” dropiom jaj nie zagraża ich populacji? Długoletnie obserwacje wykazały, że znaczna część lęgów zjadana jest przez drapieżniki, przede wszystkim przez lisy. Problem ten dotyczy w coraz większym stopniu nie tylko dropiów, ale też i wielu gatunków zakładających gniazda na łąkach – i to na dużych obszarach Europy Środkowej. W przypadku dropiów zwłaszcza wczesne lęgi – zakładane wtedy, gdy roślinność nie zapewnia im jeszcze wystarczającej ochrony – lądują niemal kompletnie w żołądkach drapieżników. Ponieważ jaja te i tak są stracone, a kury przystępują poza tym regularnie do kilku lęgów dodatkowych, Urząd Ochrony Środowiska Kraju Związkowego oraz Związek na rzecz Ochrony Dropia postanowił uratować część tych wczesnych lęgów na potrzeby wylęgów i wychowu przez człowieka. Przyroda przewidziała jednak lęgi dodatkowe. Dzięki temu ze znalezieniem jaj można liczyć się do lipca włącznie, a w sierpniu jeszcze z pojawieniem się małych młodych ptaków. Wydobyte jaja wysiadywane są sztucznie w

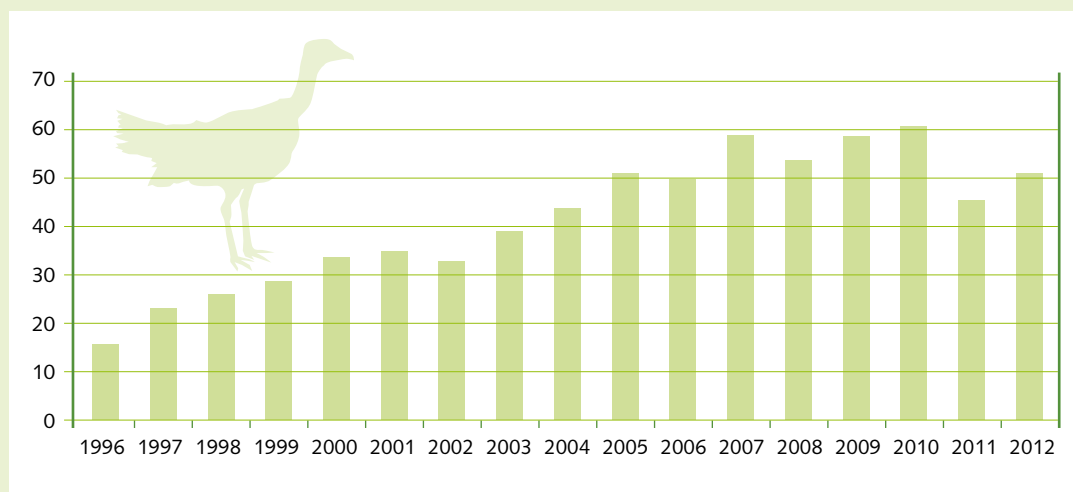
skrzyni lęgowej, a wyklułe pisklęta wychowywane są następnie przez człowieka. Dropie nie mogą się jednak przyzwyczaić do tego, że zostaną otoczone taką samą opieką jak zwierzęta domowe.

Aby ptaki po wypuszczeniu ich na wolność zachowywały się w sposób typowy dla swojego gatunku, należy:

- ograniczyć ich kontakt z ludźmi do minimum oraz
- do kilku nielicznych, jednolicie wyglądających osób,
- rozpocząć w porę proces wypuszczania ich na wolność, mniej więcej w szóstym tygodniu życia.



Na terenie Havelländisches Luch cel, jakim jest doprowadzenie do sytuacji, w której populacja będzie w stanie utrzymać się samodzielnie, jest już bliski osiągnięcia. Niemal czterokrotny wzrost liczebności, jaki odnotowano od 1996 roku, uzyskano prawie bez wypuszczania ptaków na wolność. Nie obyło się jednak bez intensywnego zarządzania dzikimi lęgami wewnątrz ogrodzenia chroniącego przed przedostaniem się lisów na ich teren. Spadek liczebności w 2011 roku spowodowany był migracją ptaków w okresie zimowym.



Podopieczni w potrzebie

Pod wpływem działalności człowieka biotop dropia, a także jego cały świat zwierzęcy i roślinny, podlegał na przestrzeni wieków ciągłym przeobrażeniom. W stale zmieniających się warunkach relacje typu drapieżnik – ofiara oraz stosunki konkurencyjne między poszczególnymi gatunkami ulegały wciąż zachwianiu i musiały się potem na nowo stabilizować. Ekolodzy mówią w tym kontekście o „płynnej równowadze”. Wiele czynników sprawia, że niektóre gatunki zwierząt należące w łańcuchu pokarmowym do wrogów (tzw. predatorów) dropiów i ich jaj, występują dziś znacznie częściej niż jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Dotyczy to np. lisa czy kruka. Do tego doszli też „nowi mieszkańcy” (tzw. neozoa) – a to szop pracz, a to jenot – którzy stanowią dla dropia potencjalne zagrożenie. Owo przesunięcie składu gatunkowego odbija się niekorzystnie przede wszystkim na wskaźniku potomstwa dropiów, który bez podejmowania działań ochronnych znalazłby się dziś już niemal na poziomie zerowym.

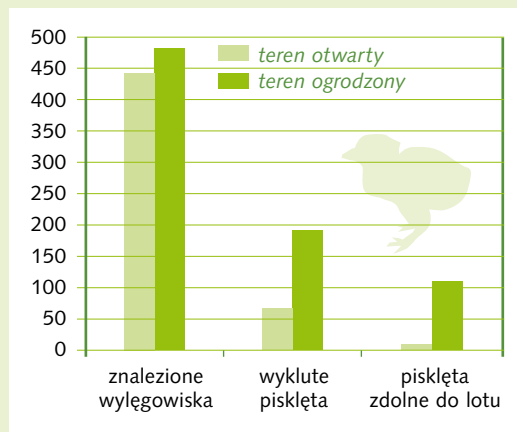
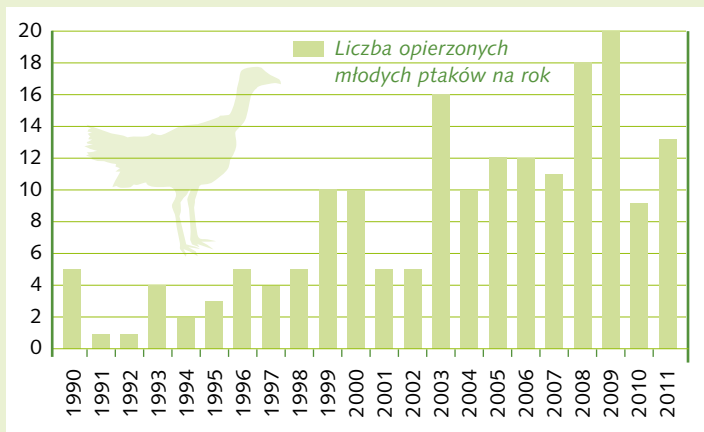
Problem ten dotyczy również wielu innych gatunków ptaków zakładających gniazda na ziemi, nie tylko na terenie Brandenburgii, ale też na dużych obszarach Europy Środkowej. Zalicza się do nich czajkę, kuropatwę i kulika wielkiego.



Podczas gdy lisy mogą okazać się groźne również dla dorosłych dropiów, szopy pracze (pośrodku) i jenoty (po prawej) stanowią zagrożenie przede wszystkim dla lęgów i młodych ptaków.



O ile polowanie na lisa i inne drapieżniki nie doprowadziło jak dotąd do poprawy liczby potomstwa dropiów, o tyle ogrodzenia przed lisami budowane na obszarach chronionych zdały swój egzamin. Kury mają dobry zmysł bezpieczeństwa. Dlatego też żyjące na wolności osobniki (!) wybierają sobie te ogrodzone tereny celowo na odbycie w nich okresu lęgowego. Zwłaszcza na terenie Havelländisches Luch przedkładają one „ogrodzenie” nad otaczający je krajobraz. Na powierzchni 18 ha wysiaduje tu jednocześnie swoje jaja do 15 kur. Z jaj tych wykluwa się potem do jedenastu opierzonych młodych ptaków na rok – znacznie więcej niż poza ogrodzeniami ochronnymi. Należy mieć nadzieję, iż wszystkie te środki zaradcze są konieczne jedynie chwilowo i że drop będzie mógł kiedyś znowu odbywać pomyślne lęgi w terenie otwartym.



Ochrona przed drapieżnikami lądowymi na ogrodzonych terenach przyczynia się do wzrostu reprodukcji w ramach realizacji niemieckiego projektu ochrony dropiów.

Porównanie liczby potomstwa w terenie otwartym i w terenie ogrodzonym na obszarze Havelländisches Luch w latach 1990-2011.

Kontrowersje wokół dropia

Dwuznaczną sławę zyskał drop w latach 90. ubiegłego wieku, kiedy to w niektórych mediach zaczęto określać go mianem „najdroższego ptaka świata”. Informacja ta pojawiała się w kontekście rozbudowy odcinka kolejowego między Berlinem a Hanowerem, prowadzącego przez sam środek obszaru ochrony dropia w Havelländisches Luch. To, co do tej pory znajdowało zastosowanie tylko w ramach ochrony osad ludzi przed hałasem, miało odtąd służyć także dropiom. Utworzenie wałów po obu stronach torów kolejowych miało zapobiec zderzeniu się ptaków z pociągami lub sieciami trakcyjnymi.

Projekt zakończył się pełnym sukcesem – dla wszystkich stron, łącznie z Niemieckimi Kolejami. Odcinek szlaku kolejowego udało się ukończyć punktualnie, a koszty okazały się mniejsze niż pierwotnie zakładano. Wynosiły ułamek tego, ile kosztowałyby rozwiązania alternatywne, takie jak szerokie objazdy

czy wykonanie tuneli. Z podjętych wówczas działań skorzystały też inne gatunki, w tym wiele gatunków ptaków, a także bobry i wydry, na potrzeby których zbudowano specjalne przejścia pod trasami kolejowymi. A co na to wszystko dropie? – Tolerują ten odcinek.



Czy wiedzieli już Państwo, że ...
dropie w czasie snu
leżą na brzuchu?
Głowę chowają
wtedy między
ramionami.



Dzięki „wałom dropiowym” również inne ptaki, np. żurawie (zdjęcie u góry), prowadzone są dziś bezpiecznie przez odcinki kolejowe.



Skrzydła na wietrze

Również konflikt interesów między zwolennikami elektrowni wiatrowych a ekologami zajmującymi się ochroną dropiów odbija się echem w mediach. Duże turbiny wiatrowe zmieniają obraz krajobrazu, mogą też doprowadzić do zabudowania siedlisk oraz dróg prowadzących do nich. Dla niektórych gatunków stanowią ponadto ryzyko kolizji. Jak dotąd nie odnotowano wprawdzie przypadków, w których dropie padały ich ofiary, badania przeprowadzono jednak tylko w pojedynczych parkach wiatrowych.

Na obecnym etapie nie wiemy, jak te duże ptaki zachowują się w stosunku do elektrowni położonych w korytarzach, w których tradycyjnie odbywają swoje wędrówki. Stwierdzono jednak, że dropie unikają parku wiatrowego leżącego na skraju

Fiener Bruch. Tym samym utraciły istotną część swojego siedliska.

Nie wiadomo na razie, czy ma to wpływ na ogólny stan populacji. Nie można wykluczyć, że dojdzie tu – tak jak w przypadku innych gatunków – do stopniowej adaptacji przynajmniej niektórych ptaków. Wiązałoby się to jednak ze zwiększeniem ryzyka kolizji.

Z aktualnego opracowania wynika, że obecnie w otoczeniu ostatnich trzech niemieckich obszarów występowania dropia tylko niecałe 10 % terenów jest nierozczłonkowanych i niezabudowanych, a tym samym nadaje się na siedlisko dropia.



Działania wyrównawcze i zastępcze podejmowane w zakresie parków wiatrowych mają zapobiec pogorszeniu się stanu populacji potencjalnie zagrożonych gatunków. I tak np. finansuje się ekstensyfikację terenów uprawnych przez okres do 20 lat. Równolegle do tego monitoruje się niektóre parki wiatrowe, tzn. prowadzi się w nich długofalowe badania dotyczące ich oddziaływania na świat zwierzęcy – w tym również świat dropiów. Wyniki będą wykorzystywane w ramach realizacji przyszłych przedsięwzięć.

Zachodzące ostatnio zmiany w polityce agrarnej stawiają marchijskiego strusia dodatkowo w trudnej sytuacji. Wraz z coraz większym zorientowaniem na odnawialne surowce służące wytwarzaniu energii gatunek ten traci bowiem kolejne siedliska. O ile do 2007 roku Unia Europejska zalecała jeszcze wyłączenie z eksploatacji określonych terenów, o tyle dziś na tych dawnych nieużytkach uprawia się kukurydzę, sorgo cukrowe i inne szybko rosnące kultury. W Brandenburgii odsetek powierzchni

wyłączonych z użytkowania zmalał w ciągu roku o 45 proc. Drop traci w ten sposób kolejne tereny, np. tzw. wyspy siedliskowe (stepping stones) położone poza obszarami chronionymi.



Czy wiedzieli już Państwo, że ...

drop nie może stać na jednej nodze tak jak bocian, gdyż nie ma tylnego palca?



Ograniczenie liczby terenów wyłączonych z eksploatacji odbija się negatywnie na wielu gatunkach krajobrazu rolnego, w tym potrzebują (po lewej) i pokląskwy (po prawej).

Co każdy z nas może zrobić dla dropia

Rolnicy na obszarach ochrony przyrody „Havel-ländisches Luch” i „Łąki krajobrazowe w Belzig” uczestniczą w realizacji działań na rzecz ochrony dropia. Pracują w ramach programów związanych z rolnictwem i środowiskiem oraz umów dotyczących ochrony przyrody, dostosowali też swoje koncepcje zagospodarowania do użytkowania gruntów przyjaznego dla dropia. W odniesieniu do „Fiener Bruch” – trzeciego z obszarów dropia, które się ostały – istnieją podobne założenia. We wszystkich trzech obszarach ekolodzy zajmujący się ochroną dropia utrzymują regularne kontakty z myśliwymi,

którzy w swojej pracy starają się uwzględnić wymogi i potrzeby tego gatunku. Wraz z rosnącą liczbą dropiów należy liczyć się coraz bardziej ze wzrostem liczby łęgów również poza obszarami chronionymi. Duże znaczenie ma więc też zachowanie należytej uwagi oraz udzielenie odpowiedniego wsparcia użytkownikom gruntów oraz myśliwym w dalszym otoczeniu obszarów chronionych. Zwłaszcza w przypadku zauważenia łęgów lub podejrzenia ich istnienia należy skontaktować się z jedną z odpowiedzialnych placówek (patrz „Adresy” na str. 47).



Turyści i mieszkańcy z okolicznych gmin przyczyniają się do ochrony dropia dzięki zrozumieniu problematyki, wyrozumiałości i ostrożności. Korzystać należy tylko z dopuszczonych do użytku ulic i dróg, jednocześnie przestrzegać trzeba niezbędnych zakazów wstępu i blokad. Z powodu zakłócenia ciszy i spokoju złością się bowiem nie tylko dropie, ale również i turyści, którzy przyjechali tu nieraz z daleka, a potem zastają puste tokowiska. Ważne jest więc stosowanie się do wskazówek na tablicach informacyjnych, umieszczonych na terenie obszarów chronionych!

Zgłoszenia o zaobserwowaniu dropiów, zwłaszcza poza granicami znanych refugium, są ze strony placówek sprawujących nad nimi opiekę zawsze bardzo mile widziane. Uzupełniają one nie tylko naszą wiedzę o wykorzystywaniu przestrzeni przez dropie, ale wypełniają też luki w prowadzonym monitoringu. Ponadto mogą przyczynić się do włączenia do współpracy użytkowników gruntów na terenach przebywania ptaków. Ornitolodzy wyposażeni w dobry sprzęt optyczny powinni w przypadku odkrycia dropiów zwrócić uwagę również na założone ptakom obrączki. Kolorowe obrączki można rozpoznać czasem przez lornetkę. Odczytanie kodu obrączki wymaga jednak posiadania dobrego spektywu, dzięki któremu można też zachować odpowiedni odstęp bezpieczeństwa.

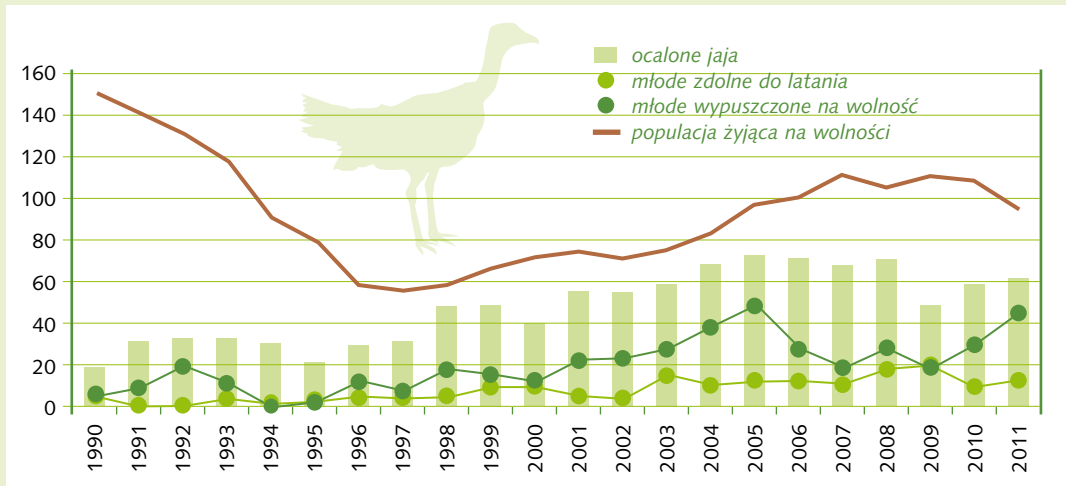
Jeżeli ktoś chciałby zrobić coś więcej dla dropiów ...

... może zgłosić się do pracowników jednej z właściwych placówek (patrz „Adresy” na str. 47). Pomóc można również za pośrednictwem **Związku na rzecz Ochrony Dropiów**





Od ponad 10 lat młode dropie wyposażane są w nadajniki pozwalające śledzić ich dalsze losy – nadajnik ogonowy i nadajnik naszyjnikowy (małe zdjęcie), nadajnik plecakowy (duże zdjęcie).



Czy wiedzieli już Państwo, że ...
drobie mogą żyć od 20 do 25 lat?

Ogół działań związanych z ochroną drobia prowadzi obecnie do wzrostu populacji tego gatunku w Niemczech – po raz pierwszy od dziesięcioleci, w których obserwowano jej spadek. Wykres pokazuje, że wypuszczanie na wolność i stabilna liczba opierzonych młodych drobiów przyczynia się do zwiększenia populacji.



Różnica w rozmiarach koguta i kury robi wrażenie.

Zachwycający widok: Obserwowanie dropiów





Widok kogutów dropia rozbłyskujących i gasnących niczym białe światła migające w przersedzającej się powoli mgle lub o zmierzchu jest dla obserwujących niezapomnianym przeżyciem. Z myślą o osobach pragnących podziwiać spektakl, jakim jest tokowanie dropia, a jednocześnie nie chcących mu w tym przeszkadzać, zbudowano na terenie Havelländisches Luch oraz na obszarze Łąk Krajobrazowych w Belzig w sumie trzy wieże obserwacyjne. Otwarte są przez cały rok, wcześniejsze zgłoszenie nie jest konieczne (patrz fragmenty map na str. 42 i 43). Jeżeli dopisze nam szczęście, na wieżach spotkamy też sowy płomykówki zostawiające swoje ślady w postaci białych kleksów.

Tokowanie dropia zaczyna się przy łagodnej pogodzie już w lutym i trwa – choć już nie z takim samym natężeniem – do wczesnego lata. Najlepiej obserwuje się toki zazwyczaj w okresie od początku kwietnia do końca maja. Do obserwacji nadają się zwłaszcza godziny poranne lub wieczorne; na obszarze Havelländisches Luch może być rano jednak mgliście. Im bliżej lata, tym dropie stają się coraz bardziej „niewidoczne”. Ptaki zobaczyć można niekiedy z drogi, np. w miesiącach zimowych, kiedy to przebywają one poza centralnymi strefami obszarów chronionych. Czasami dropie stoją też w pobliżu dróg. Na widok zatrzymujących się samochodów, a zwłaszcza wysiadających z nich ludzi, oddalają się szybko na większy dystans wynoszący

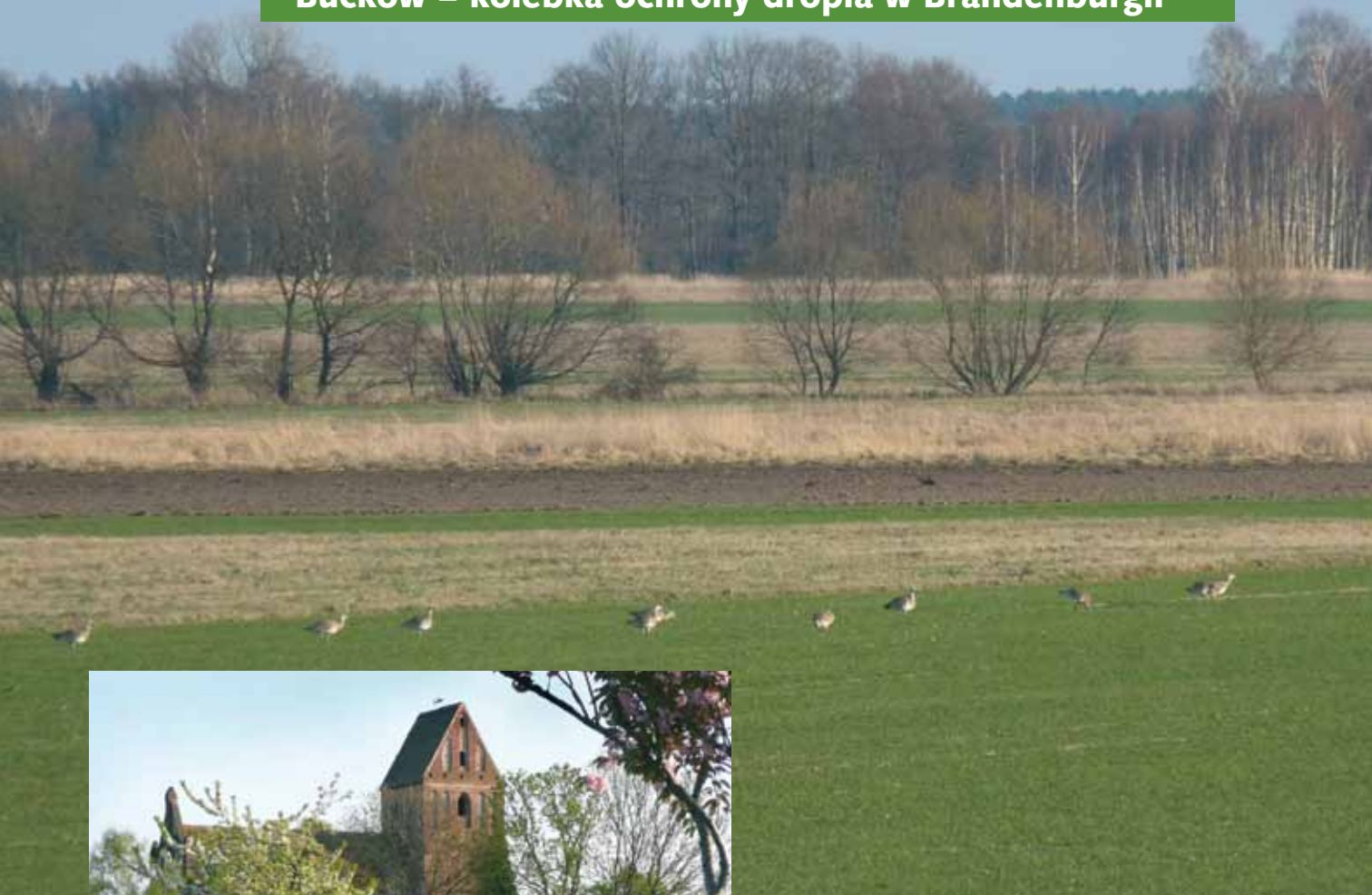


Wieże obserwacyjne w brandenburskich obszarach ochrony dropia przyciągają turystów z całej Europy, a nawet z innych kontynentów.

zwykle kilkaset metrów. Jeżeli mamy jednak dobry sprzęt optyczny, możemy przyglądać im się całkiem dobrze również z większej odległości – bez zakłócania ich spokoju. Jeżeli nastawimy się z góry na dropie i dostosujemy się do ich potrzeb, będziemy mieć duże szanse zobaczenia tych ptaków i zaobserwowania ich naturalnego zachowania.

W okresie tokowania Związek na rzecz Ochrony Dropia e. V. oferuje serwis turystyczny w ramach wystawy stacji ornitologicznej w Buckow, a także wycieczki z przewodnikiem. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej Związku. Zamieszczane są też w lokalnej prasie. Wycieczki śladem dropia organizuje też Straż Ochrony Przyrody (Naturwacht) Parku Przyrodniczego Westhavelland.

Buckow – kolebka ochrony drobia w Brandenburgii



Rok 1978 to „godzina narodzin” stacji ochrony przyrody w Buckow na terenie Havelländisches Luch. Zmiany w organizowaniu państwowej ochrony przyrody, duże osobiste zaangażowanie oraz wydatna pomoc ze strony osób pracujących charytatywnie – wszystko to sprawiło, że w 1979 roku można było przystąpić tu do pełnoetatowej pracy na rzecz ochrony drobia.

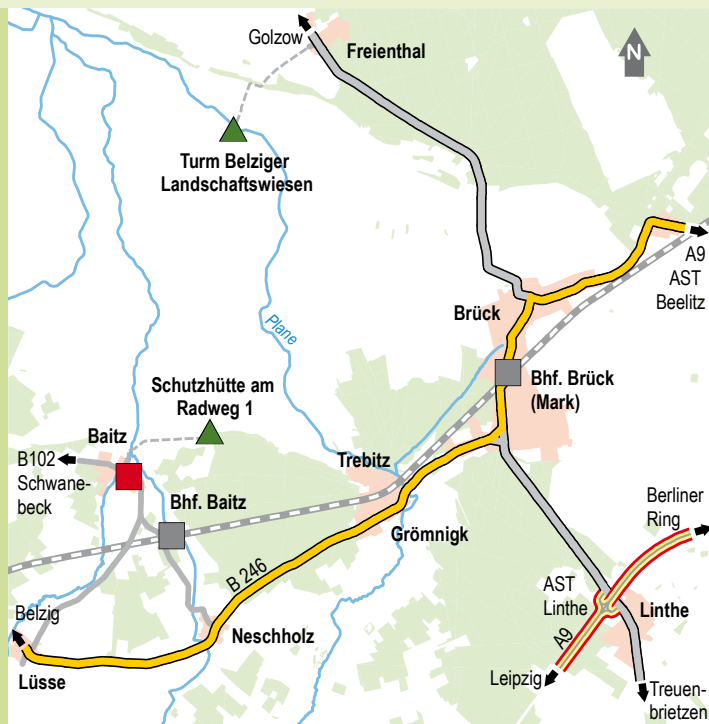


Drop był już od samego początku gatunkiem wiodącym – reprezentującym niejako wiele innych gatunków roślin i zwierząt w krajobrazie rolnym, których sytuacja pogarszała się coraz bardziej na skutek intensyfikacji rolnictwa. Zakres zadań był szeroki – od prac podstawowych, takich jak prowadzenie badań i ewidencji ptaków, poprzez praktyczne prace związane z pielęgnowaniem krajobrazu, szkolenia rolników i ekologów pracujących społecznie aż po prace koordynacyjne w ramach ochrony przyrody.

Powstanie okręgowych grup roboczych, zajmujących się np. ptakami drapieżnymi bądź ssakami, przyczyniło się do koncentracji zaangażowania charytatywnego. Konferencje międzynarodowe poświęcone dropiom były świadectwem współpracy wykraczającej swoim zasięgiem poza granice państw – dwie z nich odbyły się w dzisiejszym regionie Brandenburgii. W centrum uwagi znalazły się kwestie dotyczące przyczyn spadku liczebności gatunku oraz możliwości przeciwdziałania temu w ramach ochrony przyrody. Jeszcze za czasów istnienia NRD udało się wyłączyć na terenie Westhavellandu i obszarze Łąk Krajobrazowych w Belzig kilka tysięcy hektarów z intensywnej produkcji rolnej i włączyć je w bardziej ekstenywną formę użytkowania. W ten sposób po raz pierwszy ochrona siedliska stała się możliwa – w zakresie wykraczającym daleko poza dotychczasowe możliwości.



Ochrona różnorodności gatunkowej w krajobrazie rolnym to od samego początku główny element pracy stacji ochrony przyrody w Buckow. Kulik wielki (u góry); kwitnący skraj pola (na dole).



Ścisła, harmonijna współpraca

Przełom polityczny, jaki dokonał się w 1989 roku, stworzył nowe możliwości ochrony dropia. Doszło do prywatyzacji i nowego ukierunkowania rolnictwa. Zmiany te można było wykorzystać do tego, by wspólnie z rolnikami podjąć dalsze starania na rzecz poprawy sytuacji dropiów w ich refugiach – w Havelländisches Luch, na Łąkach Krajobrazowych w Belzig i w Fiener Bruch. Od 1991 roku prace te realizowane są pod opieką Urzędu Ochrony Środowiska Kraju Związkowego Brandenburgia.

Projekty LIFE stworzyły warunki do podjęcia późniejszych rolniczych działań proekologicznych oraz do trwałego zabezpieczenia tych obszarów. Przyczyniło się do tego też nabycie ziemi na potrzeby ochrony dropiów. Wsparcia udzielili ponadto sponsorzy, tacy jak Zoologiczne Towarzystwo we Frankfurcie. Założono też Związek na rzecz Ochrony Dropia. Również międzynarodowa współpraca w zakresie badania i ochrony gatunku spotkała się z poparciem. Od Hiszpanii aż po Mongolię nie ma właściwie kraju z populacją dropiów, z którym nie realizuje się lub też nie realizowało się jakichś wspólnych przedsięwzięć. W 1995 roku odbyła się kolejna międzynarodowa konferencja poświęcona dropiom na terenie Brandenburgii. Efektem jej była obszerna publikacja.

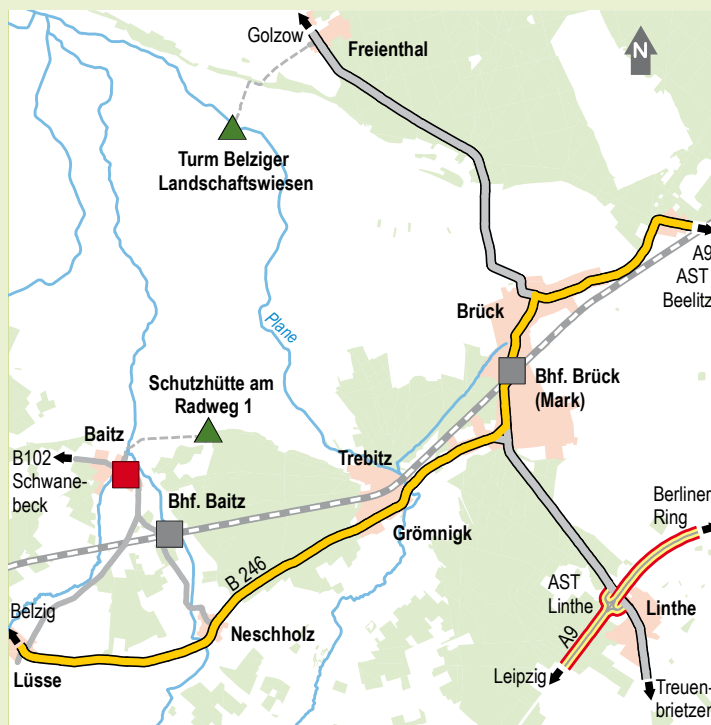
Pierwsze 20 lat istnienia stacji ochrony przyrody związane są nierozdzielnie z postaciami dr. Heinza Litzbarskiego i dr Bärbel Litzbarskiej, którzy za swoje zaangażowanie zostali w 2011 roku odznaczeni Federalnym Krzyżem Zasługi. Dr Heinz Litzbarski działał również w następnej dekadzie jako prezes Związku aktywnie na rzecz ochrony dropia, za co uhonorowano go w 2008 roku Nagrodą Ochrony Przyrody Kraju Związkowego Brandenburgia.

W 1998 roku doszło do zmiany struktury i nowego otwarcia – „Stacja dropia” przekształciła się w Państwową Stację Ornitologiczną Kraju Związkowego Brandenburgia z dotychczasową stacją ochrony przyrody w Baitz jako jej oddziałem.

Zakres właściwości stacji rozszerzył się na cały obszar kraju związkowego. Pojawiło się też wiele nowych zadań – ochrona ptaków również poza granicami krajobrazu rolnego, projekty dotyczące ochrony innych zagrożonych gatunków, koordynacja monitoringu ptaków i obrączkowania ptaków na terenie Brandenburgii, nowe zagadnienia, takie jak zmiana klimatu czy też kontrowersje związane z energią wiatrową i ochroną ptaków.

Równoległe do tego trzeba było na bieżąco wykonywać prace bezpośrednio na miejscu. Współpracę rolników należało organizować w zmieniających się stale warunkach ramowych na nowo, tak, by zachować nie tylko dropie, ale również gospodarstwa kształtujące w końcu siedliska tych ptaków.

Wszystko to wymagało nie tylko reorganizacji podziału pracy ze Związkiem na rzecz Ochrony Dropia, który przejął część zadań praktycznych. Konieczne stało się także podjęcie odpowiednich działań z zakresu public relations. Związek i stacja ornitologiczna mają swoje siedziby w jednym miejscu. Między innymi dlatego też nadzór nad projektem związanym z ochroną dropiów sprawowany jest do dziś w sposób ścisły i harmonijny.



Fragmenty map oraz zdjęcia stacji ornitologicznej w Buckow (po lewej) i jej oddziału w Baitz (po prawej).

Informacje dla zainteresowanych ...

Status dropia w Europie

Liczba osobników w sezonie lęgowym w 2008 roku				
	Min.	Maks.	Trend od 2004	Dokładność
Hiszpania	27.500	30.000	+	A
Rosja	6.000	12.000	-	B
Portugalia	1.399	1.399	+	A
Węgry	1.378	1.378	+	A
Turcja	762	1.250	-	B
Ukraina	520	680	-	B
Austria	185	198	+	A
Niemcy	110	110	+	A
Serbia	35	38	0	A
Republika Czeska	0	2	0	A
Bułgaria	0	6	-	C
Mołdawia	0	0	0	C
Rumunia	0	8	?	C
Słowacja	0	3	-	A
Wielka Brytania (Projekt ponownego zasiedlenia)	7	15	+	A
Łącznie	37.896	47.087		

Dokładność: A - bardzo dobra, B - średnia, C - niepewna



Współpraca międzynarodowa w zakresie ochrony dropia: Związek na rzecz Ochrony Dropia podczas realizacji projektów na terenie Rosji, Mongolii i Hiszpanii (z lewej na prawą)

Krajowe i międzynarodowe podstawy prawne

Europejska dyrektywa w sprawie ochrony ptactwa

Dyrektywa w sprawie ochrony ptactwa (dyrektywa Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 roku w sprawie ochrony dziko żyjących ptaków) weszła w życie w 1979 roku. Stanowi podstawę prawną ochrony na obszarze UE wszystkich rodzimych, dzikich gatunków ptaków. Celem jej jest zachowanie lub też odtworzenie na terenie UE wystarczającej różnorodności i dostatecznej wielkości powierzchni siedlisk dla europejskich gatunków ptaków.

Konwencja Bońska o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt

Porozumienie dotyczące zachowania wędrownych gatunków dzikich zwierząt podpisano 23 czerwca 1979 roku. Zawiera ono zobowiązanie państw sygnatariuszy do podjęcia na całym świecie działań zmierzających do ochrony wędrownych gatunków zwierząt. Według szacunków jest ich na świecie od 8 do 10 tys. Porozumienie obejmuje mniej więcej 1200 gatunków względnie regionalnie odgraniczonych populacji, które są bezpośrednio zagrożone wyginięciem lub też których stan liczebny jest narażony na wysokie niebezpieczeństwo.

Memorandum of Understanding

Porozumienie zawarte między kilkoma państwami w ramach Konwencji Bońskiej mające na celu zbadanie i ochronę konkretnych gatunków bądź też grup gatunków.

Konwencja o różnorodności biologicznej

Przedmiotem tej umowy jest – od czasów konferencji ONZ poświęconej środowisku i rozwojowi, która odbyła się w Rio de Janeiro w 1992 roku – zachowanie różnorodności biologicznej. Umowa ma charakter wiążący w sensie prawa międzynarodowego. Do najważniejszych celów należy:

- ochrona różnorodności biologicznej, ■ jej zrównoważone wykorzystanie oraz
- sprawiedliwy podział zysków płynących z wykorzystania zasobów genetycznych.

W tym celu poszczególne kraje muszą opracować narodowe strategie i plany działania. W ramach realizacji zapisów konwencji państwa uprzemysłowione zobowiązane są do wspierania krajów rozwijających się.

Konwencja Waszyngtońska o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem

Convention on International Trade in Endangered Species of wild Fauna and Flora (CITES) – wielostronne porozumienie o handlu międzynarodowym zagrożonymi, żyjącymi na wolności gatunkami roślin i zwierząt.



Dane bibliograficzne

Internationaler Workshop (Międzynarodowy warsztat pt.) „Conservation and Management of the Great Bustard in Europe”. Naturschutz und Landschaftspflege in Brandenburg (Ochrona przyrody i pielęgnowanie krajobrazu w Brandenburgii) 5, Heft 1/2: 120 S. (1996)

BLOCK, B., P. BLOCK, W. JASCHKE, B. LITZBARSKI, H. LITZBARSKI & S. PETRICK (1993):
Komplexer Artenschutz durch extensive Landwirtschaft im Rahmen des Schutzprojektes „Großtrappe“ (Kompleksowa ochrona gatunków dzięki ekstensywnemu rolnictwu w ramach realizacji projektu „ochrony dropia”). Natur und Landschaft 68: 565-576

EISENBERG, A., T. RYSLAVY, M. PUTZE & T. LANGGEMACH (2002):
Ergebnisse der Telemetrie bei ausgewilderten Großtrappen (*Otis tarda*) in Brandenburg 1999-2002 (Wyniki telemetrii u dropiów (*Otis tarda*) wypuszczonych na wolność w Brandenburgii w latach 1999-2002). Otis 10: 133-150

ESCHHOLZ, N. (1996):
Großtrappen (*Otis t. tarda* L., 1758) in den Belziger Landschaftswiesen (Dropie (*Otis t. tarda* L., 1758) na Łąkach Krajobrazowych w Belzig). Naturschutz und Landschaftspflege in Brandenburg 5, Heft 1/2: 37-40

GEWALT, W. (1954):
Die großen Trappen (Dropie). Verlag (wydawnictwo) Dietrich Reimer. Berlin. 178 S.

GEWALT, W. (1959):
Die Großtrappe (Drop). Die Neue Brehm-Bücherei. A. Ziemsen Verlag. Wittenberg Lutherstadt. 124 S.

LANGGEMACH, T. & H. LITZBARSKI (2005):
Results of Artificial Breeding in the German Great Bustard (*Otis tarda*) Conservation Project. Aquila 112: 191-202

LITZBARSKI, B. & H. LITZBARSKI (1996):
Zur Situation der Großtrappen *Otis tarda* in Deutschland (Sytuacja dropiów (*Otis tarda*) w Niemczech). Vogelwelt 117: 213-224

LITZBARSKI, H. & N. ESCHHOLZ (1999):
Zur Bestandsentwicklung der Großtrappe (*Otis tarda*) in Brandenburg (Rozwój populacji dropiów (*Otis tarda*) na terenie Brandenburgii). Otis 7: 116-122

LITZBARSKI, H. & H. WATZKE (Hrsg.) (2007):
Great Bustards in Russia and Ukraine. Bustard Studies 6. 138 S.

SCHWANDNER, J. & T. LANGGEMACH (2011): Wie viel Lebensraum bleibt der Großtrappe (*Otis tarda*)? Infrastruktur und Lebensraumpotenzial im westlichen Brandenburg (Ile przestrzeni życiowej pozostaje dropiowi (*otis tarda*)? Infrastruktura oraz możliwości siedliskowe na terenie zachodniej Brandenburgii). Ber. Vogelschutz 47/48: 193-206

Strony internetowe

www.mugv.brandenburg.de/info/vogelschutzwarte
www.grosstrappe.de
www.grosstrappe.at
www.tuzok.mme.hu
www.greatbustard.com
www.proyectoavutarda.com
www.cms.int
www.birdlife.org

Adresy

Urząd Środowiska, Zdrowia i Ochrony Konsumentów
 Kraju Związkowego Brandenburgia
 Państwowa Stacja Ornitologiczna
 Staatliche Vogelschutzwarte
 Buckower Dorfstraße 34
 D-14715 Nennhausen, Ortsteil Buckow
 Tel. 033 878 / 60 257
 Fax 033 878 / 60 600
vogelschutzwarte@lua.brandenburg.de

Urząd Środowiska, Zdrowia i Ochrony Konsumentów
 Kraju Związkowego Brandenburgia
 Państwowa Stacja Ornitologiczna, oddział w Baitz
 Im Winkel 13
 D-14822 Brück, Ortsteil Baitz
 Tel. / Fax 033 841 / 30 220
doris.block@lua.brandenburg.de

Związek na rzecz Ochrony Dropia
 Förderverein Großtrappenschutz e. V.
 c./o.: Staatliche Vogelschutzwarte (Buckow)
 Tel. 033 878 / 60 194
 Fax 033 878 / 60 600
bustard@t-online.de

Związek na rzecz Ochrony Dropia
 Förderverein Großtrappenschutz e. V.
 Biuro – Königsroder Hof
 Königsrode 1
 D-39307 Tucheim
 Tel. 0174 / 71 41 683

**Landesamt für
 Umwelt,
 Gesundheit und
 Verbraucherschutz**



Nota wydawnicza

Wydawca

Ministerstwa Środowiska, Zdrowia i Ochrony
Konsumentów Kraju Związkowego Brandenburgia
Kraju Związkowego Brandenburgii
Heinrich-Mann-Allee 103
14473 Potsdam

Urząd Środowiska, Zdrowia i Ochrony Konsu-
mentów Kraju Związkowego Brandenburgia
Redakcja: Referat ds. informacji o środowisku /
Public relations
Seeburger Chaussee 2
D-14476 Potsdam
Tel. 033 201 / 442 (0)-171
Fax 033 201 / 436 78
infoline@lugv.brandenburg.de
www.lugv.brandenburg.de

Opracowanie specjalistyczne

Torsten Langgemach
Wydział ekologii, ochrony przyrody, wody
Referat Ö2
Państwowa Stacja Ornitologiczna
Buckower Dorfstraße 34
D-14715 Nennhausen, OT Buckow
Tel. 033 878 / 60 257
Fax 033 878 / 60 600
vogelschutzwarte@lugv.brandenburg.de
www.mugv.brandenburg.de/info/vogelschutzwarte

Dziękujemy Związkowi na rzecz Ochrony
Dropia za udzielone nam wsparcie.

Tłumaczenie

Sydem Sprachdienst
www.sydem.com

Zdjęcia

Strona tytułowa: D. Nill
B. Block (małe zdjęcie)
Okładka 2 i str. 1: D. Nill
Okładka 3: F. Kovacs
Archiwum Związku na rzecz Ochrony Dropia:
str. 33 na dole po prawej str.
S. Bich: str. 28
T. Bich: str. 14 u góry.
B. Block: str. 11, 14 w tle, 15 na dole, 17 w tle,
18, 20, 24 u góry, 25, 27, 31 u góry, 33 u góry,
34 na dole, 35, 36 na dole, 38 na dole, 39,
40 na dole, 41 po lewej i na dole
P. Block: str. 30
C. Blumenstein: str. 5
J. Chobot: str. 14 na dole
N. Eschholz: str. 43
G. Hübner: str. 7
N. Kraneis: str. 40 u góry
I. Langgemach: str. 42
T. Langgemach: str. 10
H. Litzbarski: str. 9, 15 u góry, 19, 22, 31 na dole,
32 na dole, 33 na dole po lewej, 37, 41 u góry po
prawej, 44
D. Nill: str. 1, 3, 4, 12, 13, 16, 21, 23, 26, 29
u góry, na dole po lewej, 32 u góry, 38 u góry
F. Plücken: str. 24 na dole
J. Teubner: str. 29 na dole pośrodku, na dole po
prawej
Y. von Gierke: str. 34 u góry po lewej
i prawej, 36 u góry

Ilustracje: Nikolai Kraneis
Opracowanie graficzne: Goscha Nowak, Berlin
Drugie wydanie, maj 2012 roku



Wydrukowano na papierze
z certyfikatem FSC®



**Ministerstwa Środowiska, Zdrowia i Ochrony
Konsumentów Kraju Związkowego Brandenburgia**

Referat prasowy
Heinrich-Mann-Allee 103
14473 Potsdam
Tel.: 0331 / 866 70 17
Fax: 0331 / 866 70 18
pressestelle@mugv.brandenburg.de
www.mugv.brandenburg.de

**Urząd Środowiska, Zdrowia i Ochrony Konsumentów
Kraju Związkowego Brandenburgia**

Referat ds. informacji o środowisku / Public relations
Seeburger Chaussee 2
14476 Potsdam, OT Groß Glienicke
Tel.: 033 201 / 44 21 71
Fax: 033 201 / 43 678
info@mugv.brandenburg.de
www.mugv.brandenburg.de/info/lugvpublikationen